

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcyja. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. maja. Dnia 7. maja 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XI. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Czynności

3go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,
na dniu 10go lutego 1852 pod przewodnictwem prezesa pana
Floryana H. Singer.

(Dokończenie.)

4. Niepokojące wiadomości o częstych pożarach na wsi w najnowszym czasie spowodowały prezesa przedłożyć Izbie ten przedmiot.

Podług wykazu tutejszej głównej ajencji c. k. upryw. austr. Towarzystwa asekuracyjnego w czasie od 1. stycznia 1851 włącznie do końca stycznia 1852 w 14. cyrkulach Galicyi — zaszło w obwodzie tej ajencji w tem towarzystwie 95 pożarów, których szkodę na 51,227 złr. 35kr. podano.

Powodu tych pożarów podług podania tych Towarzystw po największej części w obchodzeniu się z ogniem i światłem szukać należy.

Istniejące przepisy względem uniknienia i zmniejszenia niebezpieczeństwa ogniowego na wsi są podług zdania prezesa wprawdzie dostateczne, ale ściślejsze ich wykonywanie jako to przez władze miejscowe w obecnych stosunkach możliwym jest, byłoby tem bardziej pożądane, że po zniesieniu poddaństwa również stosunek posłuszeństwa osłabionym został.

Prezes czyni uwagę, że władze miejscowe często niedbale przedsięwzięcia śledztwa względem przyczyny pożarów, dalej, że dla zysków przy zabezpieczeniu przez łatwe oszukanie Towarzystwa asek. niektórzy wszelką ostrożność zaniedbują, owszem źli ludzie w tem znajdują zachętę do podpalania.

Institut żandarmeryi jest podług prezesa tą powagą, która łączy energię z siłą i której lud się jeszcze obawia.

Dla uniknienia większych nieszczęść w kraju proponuje prezes następujące wnioski przedłożyć.

Wysokie prezydium krajowe zechce z powtórzeniem publikacyi przepisów względem zapobieżenia pożarom, przestać oraz c. k. żandarmeryi rozkaz:

1. Aby pełniąc służbę swoją także na to baczną zwracała uwagę, izby przepisy względem ostrożności w obchodzeniu się z ogniem i światłem ściśle zachowywano.

2. Aby żandarmerya wspierała służbodawców w utrzymywaniu w karności sług, gdzie chodzi o zachowanie tych przepisów.

3. Aby do wszystkich przez władze miejscowe przedsięwziętych śledztw względem wydarzonych pożarów c. k. żandarmerya była wzywana, ażeby do odkrycia pożaru i ukarania winy niedbałości lub nieostrożności bez względu dopomagać mogła.

4. Aby c. k. żandarmerya do wszelkich dochodzeń szkód i pertraktacyi likwidacyjnych różnych Towarzystw asekuracyjnych, z urzędu przystępowała, izby tak co się tyczy niebezpieczeństwa ogniowego jak innych przy tej sposobności wydarzających się oszukaństw sądowe ukaranie ułatwiała.

Jednogłośnie uchwalono.

5. Prezes nadmienia, że od jakiegoś czasu między kupcami dają się słyszeć skargi, że od korespondentów na prowincyi zapieczętowane przesyłki pieniężne nadchodzą, które na adresie wyrażenie: „podług podania“ zawierają.

Na uczynione korespondentom upomnienie otrzymali kupcy wyjaśnienie, że c. k. urzęda pocztowe na prowincyi przy oddawaniu pieniężny kwoty przeliczać nie chcą i takie przesyłki tylko opieczętowane przysyłają.

Ponieważ c. k. urzęda pocztowe ustanowienia reskryptu wys. c. k. ministryum handlu z 27. lipca 1850 do liczby 3517, który dozwala wprawdzie oddawania zapieczętowanych przesyłek pieniężnych, jednakże przesyłek z policzeniem kwoty niewyłącza — mylnie rozumieją, przecco obrot cierpi; — prezes tedy wnosi, prosić c. k. Dyrekcję pocztową, aby podwładne urzęda pocztowe stósownie objaśnić chciała.

Jednogłośnie uchwalono.

6. Sekretarz przedkłada stósownie do §. 39. prowizorycznej ustawy wys. ministryum handlu z 15. listopada 1850 zamknięcie rachunków Izby handlowej i przemysłowej za czas od jej ustanowienia t. j., od 1. października 1850 aż do końca r. 1851 dla przesłania wys. ministryum handlu w drodze wys. prezydium krajowego.

Izba uznaje, że przedłożone rachunki są w porządku i wyraża p. rady Werner jako administratorowi kasy podziękowanie a sekretarzowi Izby zadowolenie za dokładne prowadzenie kasy.

Ludwik Lens, sekretarz.

Kraków, 4. maja. W piątek przybył do naszego miasta J. E. feldmarszałek-porucznik hrabia *Leiningen-Westerburg* obejmujący komendę wojskową w miejsce J. E. feldmarszałka-porucznika Fiedler, który Kraków opuszcza. Odjeżdżający szef komendy wojskowej zabiera z sobą pożegnanie mieszkańców i podziękowanie za udział w utrzymaniu porządku, który podczas jego pobytu niezem przerwany nie był.

(Nominacye.)

Wiedeń, 4. maja. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z d. 25. marca r. b. generała-majora *Alexandra hrabę Mensdorff-Pouilly* mianować Swym nadzwyczajnym ambasadorem przy ces. rosyjskim dworze.

— C. k. ministryum finansów mianowało nadinspektora straży finansowej przy galicyjskiej dyrekcji finansów krajowych *Jędrzeja Szuszkiewicza*, sekretarza finansów *Karola Rudolph* i konceptistę ministryalnego przy ministryum finansów *Rudolfa Kremer* przełożonymi okręgów kameralnych w obrębie urzędowym galicyjskiej Dyrekcji finansów krajowych, z którą posadą połączony jest tytuł i charakter radców kameralnych.

— C. k. ministryum finansów nadało posadę sekretarza przy galicyjskiej dyrekcji finansów krajowych kameralnemu komisarzowi okręgowemu pierwszej klasy *Kajetanowi Kalinowskiemu*, a posadę nadinspektora straży finansowej nadkomisarzowi straży finansowej *Władysławowi Harasek*.

— Minister wyznań i nauk publicznych mianował dotychczasowego suplenta przy niższym gymnazyum w Bochni *Józefa Sarneckiego* rzeczywistym nauczycielem przy *temsamem* gymnazyum. (W. Z.)

Odkąd przez uwolnienie gruntów przedtem poddańczych ustaly robocizny osobiste, jak np. pańszczyzna ciągła, pieszka itp., stała się pod względem praktyczności bardzo ważna kwestya, jaka forma gospodarstwa najstósowniejszą jest dla większych posiadłości ziemskich. Rozumie się samo przez się, że niepodobna ustanowić dla niezmierniej różnaitości rzeczywiście istniejących stosunków ekonomicznych metodę jednostajnie odpowiedną. Ale teoria i praktyka zgadzają się w zasadzie, że system dzierzawy w najliczniejszych wypadkach najkorzystniejszy obiecuje rezultaty. Ze stanowiska ekonomii publicznej zastępuje ten system być zaleconym, ponieważ na tem zyskuje produkcya; albowiem dzierzawca ma uzyskać z powierzonej mu ziemi nietylko umówiony czynsz dzierzawy, ale i to czego potrzebuje na utrzymanie swojej familii, przeto przynaglonym jest w interesie powszechnym produkować jak najwięcej; przeciwnie wyrobnik dzienny i najemnik niedba bynajmniej o zysk, a przytem wymaga ten rodzaj roboty ciągłego nadzoru jeżeli ma odnieść pomyślny skutek. Ze stanowiska politycznego zasługuje system dzierzawy dla tego na uwzględnienie, ponieważ dzierzawcy nadaje większą niezawisłość anizeli ją kiedykolwiek mieć może najemnik, i daje życie klasie pożytecznych, pracowitych, do stósownej zamożności dążących obywateli.

Dalsza kwestya, którą wnoszą przy tej sposobności jest ta: co lepsze czy dzierzawa roczna, czyli doczesna, która się także i na całe życie zawiera?

Cechą dzierzawy doczesnej jest to, że obydwie strony z góry się obowiązują dotrzymywać wzajemnych warunków przez pewny przeciąg lat.

Główna zaleta tego systemu wynika z stosunkowego bezpieczeństwa posiadania, które obydwom stronom przynajmniej na czas kon-

traktem oznaczony jest zagwarantowane. Przytem pociąga za sobą gospodarstwo regularniejsze, mniejszym zmianom ulegające. Dzierżawa doczesna zezwala także na nieograniczone dysponowanie kapitałami obrotowymi i przywiązuje dzierżawę ścisłym i korzystnym interesem do pewnej siedziby.

Przez to daje się zachęta do stosownych wydatków na uprawę i do połączonego z tem racjonalnego gospodarstwa; użyte kapitały dają daleko wyższe procenta, tok całego gospodarstwa staje się pomyślniejszy, a dzierżawca doczesny może tym sposobem płacić daleko wyższą rentę, niż dzierżawca roczny.

Jedyną niedogodnością tego systemu jest, że moc obowiązująca na dłuższy czas przykrą się stać może, zwłaszcza przy nieprzewidzianej zmianie stosunków, dla jednej albo dla drugiej strony. Tej niedogodności niemożna pominąć, chociaż na szczęście nie tak często wydarzają się wypadki, gdzie tak nagła i tak wielka zachodzi zmiana stosunków. Dlatego też w najnowszych czasach weszły w Anglii w używanie tak zwane chwiczne renty. Czynsz od dzierżawy nieoznaczają się przytem pewną niezmienną kwotą na cały czas dzierżawy z góry, lecz idzie w górę albo spada co roku według przeciętnych cen targowych głównych produktów gospodarstwa. Ta wskazówka może będzie dostateczną, aby uwagę gospodarzy wiejskich zwrócić na tę odrębną metodę, która chroniąc doczesnego dzierżawcę od możliwego bankructwa, zapewnia z drugiej strony właścicielowi ziemskiemu spokojne, a czasem nawet większe pobieranie renty.

(Lit. kores. austr.)

(Kurs wiedeński z 7. maja 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 95¹/₄; 4¹/₂% 85⁵/₁₆; 4% — 75⁷/₈. 4% z r. 1850 91¹/₁₆; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 1095; z roku 1839 — 306⁹/₁₆. Wiad. miejsko bank. 59. Akcje bankowe 1269. Akcje kolei póln. 1680. Głównieckiej kolei żelaznej 712¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 635. Lloyd —.

Ameryka.

Nowy-Jork, 10. kwietnia. Najważniejszą wiadomością z zachodniego wybrzeża Ameryki jest ekspedycja Flores'a przeciw Ecuador. Flores zwerbował 2000 do 2500 ludzi, po większej części Niemców i Irlandczyków, i zakupił jeden parowiec. Dla tej okolicy jest to już znaczna ekspedycja. Jedną jej część opuściła Callao dnia 7. na czterech do sześciu uzbrojonych okrętach żaglowych. Drugi statek mający na pokładzie 200 Chilijczyków złączył się później z nimi. Flores sam wraz z swoim sztabem chciał jak najprędzej opuścić Callao i złączyć się z drugimi na rzece Guyaquil, by ułożyć plan uderzenia na stolicę. Nie wątpią, że Peru go zachęca i wspiera. Niektórzy angielscy i północno-amerykańscy oficerowie służą pod jego rozkazami. Okrętem banderowym ma niejaki pan Smith dowodzić, a wojskiem wylądowania kapitan Jackson, który sobie zjednał sławę przez swoje nieustraszone męstwo podczas ostatniego powstania w Chili. Ta ostatnia prowincja była spokojna, wydatek z kopalni srebra i miedzi pomyślny. Prezydent przyjął zaproszenie do Valparaiso, dokąd także telegraf pociągnął.

Anglia.

(Sprawy parlamentu. — Konferencja pełnomocników dla kwestyi o sukcesyi duńskiej.)

Londyn, 29. kwietnia. W izbie wyższej wniesiono dziś kilka petycji względem zatrzymania pałacu krystalowego. Hrabia Granville interpelował ministra spraw wewnętrznych względem urzędowego przyjęcia generała Rosas w Plymouth. Hrabia Malmesbury

oświadczył, że ministerium spraw zagranicznych nie dało instrukcyi co do jego przyjęcia. Rząd otrzymał list od generała Rosas, w którym prosił o pozwolenie mieszkania w Anglii. Po kilku uwagach lordów Clanricarde, Canning i Malmesbury oświadczył książę Northumberland, że sam na siebie bierze odpowiedzialność za to, iż Rosas przybył do Anglii. Na interpelację lorda Beaumont oświadczył hrabia Malmesbury, że okupacja republiki Montevideo przez wojska brazylijskie tylko jest chwilową. W izbie niższej przedłożono dziś znowu petycje przeciw fundacyi Maynooth, przeciw milicyi, przeciw biłom względem fundacyi dobroczynnych i za utrzymaniem pałacu krystalowego. Ostatnich było bardzo wiele. W odpowiedzi na interpelację oświadczył jenerałny prokurator, że rząd zamierza rozstrzygnąć za pomocą nowego procesu wątpliwy stan ustawy stęplowej. Margrabia Blundford prosił o pozwolenie wniesienia biłu dla lepszego uregulowania obowiązków duchowieństwa i dochodów kościoła, i uzasadnił potrzebę takiego biłu skreśleniem nędzy i niedostatku niższego duchowieństwa. Zapowiedział oraz, że jego bił utworzy 16 nowych dycezyi, dwie natychmiast a resztę później.

— Dziennik Times donosi: „Pierwsza konferencja pełnomocników do rozstrzygnięcia kwestyi sukcesyi duńskiej odbyła się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych. Obecni byli posłowie wszystkich mocarstw, które podpisały protokół londyński, a oprócz tego znajdował się na konferencji także poseł pruski. Tą razą zajmowano się tylko czynnościami przygotowawczymi, ale słychać, że wkrótce odbyć się ma druga konferencja, na której przyjdzie do stanowczej dyskusyi.“ Times sądzi, że owe zawikłania, które dotychczas kwestyę sukcesyi duńskiej czyniły tak zawiłą, teraz już nie przeszkodzą zupełnemu jej rozstrzygnięciu.

(P. Z.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 3. maja. Renty 100, 20 — 70, 60. Ciało prawodawcze obraduje właśnie nad ustawą o rehabilitacyi.

(L. k. a.)

Włochy.

(Morderstwo polityczne. — Spodziewane przybycie W. książąt rosyjskich.)

Rzym, 21. kwietnia. Nie należy robić z tego tajemnicy, że znaczna liczba urzędników zostająca w złudzeniu, lub aby sobie nadać większej powagi u rządu od czasu do czasu straszy rewolucyjnymi wypadkami i szerzy obawy, w chwili kiedy każdy czuje potrzebę spokoju. Jednak rzeczą jest pewną, że Mazzini daleko więcej rozpaczliwych stronników liczy w Rzymie i ogień tutaj pod popiołem daleko goręcej żarzy, aniżeli w innych miejscach. Do tego jeszcze dwa objaśnienia. Wszystko, cokolwiek policja przedtem czyniła dla odkrycia znajdującej się w Rzymie tajnej prasy rewolucyjnej, było bezskutecznem. Równie bezowocnymi były jej przyrzeczenia znacznych nagród dla tego, kto by tę prasę odkrył; kiedy w tych dniach na wszystkie strony wysłano agentów dla znalezienia drukarni, z niej rozsypano nagle w wielu tysiącach egzemplarzy fulminujący „discorso di Guiseppe Mazzini letto alla societa degli amici d'Italia a Londra li 11. Febbrajo 1852.“ Jak zwykle tak i tą razą ukrył się sprawca ostatniego zamachu dokonanego przedwczoraj wieczór. Kiedy bowiem znany z swojej surowości przeciw politycznym więzniom nadkustosz więzieńi Carceri nuovi skręcał około rogu placu dell'Orologio ku Chiesa nuova, został od jakiegoś nieznanego trzema pchnięciami sztyletu tak ciężko raniony, iż zapewne z tej przyczyny stanie się ofiarą śmierci.

O malarstwie, jako o sztuce w ogóle a mianowicie jego stosunku do społeczeństwa.

(Dokończenie.)

Mówiąc zaś o stopniu sztuki będącej już na szczyblu trzeciego okresu, wyrzekliśmy: iż tutaj sztuka staje się znowu tylko *umysłową rozkoszą człowieka*. To orzeczenie niech mi wolno będzie pewnym przykładem usprawiedliwić lub bliżej wyjaśnić. Znana jest w artystycznym świecie kompozycja Korneliusza: *Sąd ostateczny*. Jakież to zadanie wielkie! a według powszechnego sądu jak mistrzowskie wykonanie. Otóż ci znawcy przypisują temu obrazowi tę jeszcze zaletę, że jego ogólna forma zewnętrzna jest jakby w kształcie wieńca czyli bukietu. Nie wchodzę w to, czyli to było umyślnem czy nieumyślnem, godziwem czy przeciwnie, niewchodzę zresztą w artystę, ale musi ów naród, a przynajmniej ów wiek, posiadać już sztukę w jej najwyższem pojęciu, kiedy jest zdolne podobne płody objawić, musi ten widz, lub ten artysta, stać na owym szczyblu, (a zarazem są oni tu obadwa naszego widzenia rzeczy dowodem) gdy przy tak kolosalnem zadaniu i godnem temuż odpowiedzeniu mógł mieć jeszcze tyle swobody, uczynić sobie ze sztuki jakby wzniosłą rozrywkę! Myśli takie dla sztuki są niebezpieczne, podobne tendencye dla artysty zgubne, lecz to nie przeszkadza do wypowiedzenia, jakie jest zjawisko.

Nareszcie pozostaje mi usprawiedliwienie się z wyrzeczenia: „Sztuka dla Sztuki“ „Umiejętność dla umiejętności!“ Przede-

wszystkiem przypominam, że podając te zdania, nie rzekliśmy: że tak być powinno, lub że tak aby było, życzymy; powiedzieliśmy tylko: iż tak jest; a że tak jest a nie inaczej, zaprzeczać niepodobna. Zamiast zaś wszelkich innych na to wywodów, ograniczamy się tylko na przywiedzeniu przykładu. Nie naród to lub ludzkość reprezentują nam prawdziwe człowieczeństwo, ale przeciwnie: człowiek szczegółowo wzięty, przedstawia nam ludzkość, on to jest właściwszym człowieczeństwa obrazem. Stawmyż więc sobie przed oczy takiego szczegółowego człowieka — poetę lub człowieka — artystę. Iluż pośród nich jest — a z prawdziwych, to prawie wszyscy — którzy nieoglądając się na żadne postronne cele, etyczne lub jakiegokolwiek dążności, niewchodząc w to, czyli płody przez nich wykonane, oświeca czy nie oświeca, naprawia czy nie naprawia, nie troszcząc się o przyszły los tychże lub skutki z ich objawu, jedynie gorącą miłością do swego zawodu wiedzeni, i wewnętrznym popędem wlanej od Boga twórczości porwani, wylewają na papier myśli, na płótno kształty, lub z strun wydobywają dźwięki, niepomni, czy ich świat słucha czy nie słucha, widzi czy nie widzi, podziwia czy potępi? Głuche cztery ściany wśród północnej ciszy przy mdłym światłku częstokroć świadkami są daleko słodszych lub wspanialszych tonów, niżli tysiące słuchaczy w rześisto oświeconej sali. Strumień łez przyplynie po licu wieszczą jako nadmiar wezbranego uczucia i

Według dawnego zwyczaju zostawia papież przy każdym zwiedzeniu jakiego publicznego zakładu, podarunek dla zatrudnionych tam robotników. Tem więcej żałę się typografowie drukarni prokuratury apostolskiej na to, że w tym względzie zrobiono z nimi wyjątek. Słychać, że minister finansów wstrzymał szczodrobliwosć Ojca św. przez to, iż mu wystawił personale zakładu jako złożone po największej części z niespokojnych ludzi, których jednak od razu oddalić nie można, ponieważ prawie wszyscy są zdaturni technicy.

Według doniesienia nadeszłego dziś do ambasady rosyjskiej chcą Wielcy książęta Michał i Mikołaj przybyć dnia 6. maja do Rzymu. Pałac Giustiani stoi w pogotowiu na ich przyjęcie. Nasz świat artystyczny spodziewa się tem więcej po obecności synów najbogatszego meza w Europie, zwłaszcza że przeszłej zimy bardzo mało zrobiono interesów na targu artystycznym z innymi zamożnymi gośćmi. — Od kilku dni słońca, jak gdyby zima jeszcze raz się wrócić chciała: w mieście gęłoledź, na górach śniegi. (A. a. Z.)

(Pismo ministra dla spraw sycylijskich do Namiestnika Sycylii. — Pan Navarra †.)

Neapol, 19. kwietnia. *G. del Regno d. d. Sicilia* ogłasza pismo ministra dla spraw sycylijskich p. Giovanni Cassisi do generalnego Namiestnika Sycylii, księcia Taormina, zawierające warunki przyzwolone towarzystwu kapitalistów Sycylijskich, które obecnie zaopatruje Sycylię w gościńce.

— Umarł tu p. Navarra, prezydent najwyższego trybunału sądowego, przed którym rozstrzygnięto proces tajnego towarzystwa „*Setta dell' unita italiana*“.

(Abdb. W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Genoa, 30. kwietnia. Książę i księżna Montpensier przybyli do naszego miasta.

Turyń, 30. kwietnia. Izba deputowanych dyskutuje nad projektem ustawy względem taks personalnych i mobiliarnych. Aviernoz zbijając ten projekt cofa się aż do roku 1848, wskazuje na pomnożenie długu publicznego i twierdzi, że źródłem nieukontentowania są nowe podatki i taksy, które mianowicie w Sabaudyi i w Sardynii wywołały separatyzm. Hrabia Cavour zbija mowcę. (L. k. a.)

Genoa, 1. maja. Flota francuska składająca się z 6 okrętów liniowych i 1 parowca zawinęła tu dzisiaj, ale po krótkim pobycie odpłynęła jak słychać ku północno afrykańskim wybrzeżom.

Turyń, 1. maja. Debaty nad taksą od osób i ruchomości stają się coraz gwałtowniejsze. Despina nazywa taksę dla mężczyzn, którzy się niechęć zenic, niemoralną, i żąda lepszej ekonomii finansowej. Torelli przemawia za przyjęciem projektu, dowodząc, że w ostatnich czasach wszędzie prawie podatki podwyższone zostały. Po nim zbijał projekt Farina. Dziś nie przemawiał żaden minister. Znajdująca się tu dyplomaeya ofiarowała dla mieszkańców unieszczęśliwionych przez ostatnią eksplozyę prochu 898 lire.

(L. k. a.)

Niemce.

(Sprawy floty niemieckiej.)

Frankfurt, 26. kwietnia. Jeden z tutejszych korospondentów gazety pruskiej rozprawia w artykule swoim o rozwiązaniu floty niemieckiej i donosi przytem, że wojskowemu wydziałowi sejmu związkowego nakazano porozpuszczać ile możności jak najprędzej służącą do wypowiedzenia lub za kontraktem załogę, jakoteż resztę personalu floty stosownie do warunków ich umieszczenia. Względem rozwiązania stosunku służbowego oficerów i urzędników umieszczo-

nych z patentem i bez zastrzeżenia ma być powzięta później stosowna uchwała. Podług przybliżonego obliczenia wynosi liczba niepatentowanych oficerów i urzędników marynarki około 90; korpus majtków składa się z 704 ludzi; korpus marynarzy z 65 ludzi, a przy maszynach jest zatrudnionych 147 ludzi. Liczba zaś patentowanych oficerów i urzędników wynosi około 30 osób. (G. W.)

(Dyskusye w pierwszej izbie saksońskiej.)

Drezno, 28. kwietnia. Izba pierwsza toczyła obrady nad petycyami. Najważniejszą była petycyja adwokata Eckert, tycząca się zniesienia zakonu wolnych mularzy. Wiceprezydent Gottschald, zdający w tej mierze ustnie sprawę imieniem czwartej deputacyi oświadczył, że deputacya uznała podanie to jako proźbę i jako załogę za zupełnie niestosowne. Większość deputacyi zamierzała z początku podać osobną propozycyę, jednakże z przyczyny oświadczeń, jakie uczynił deputacyi minister spraw wewnętrznych, odstąpiła od tego zamiaru. Rządowy radzca Zehmen zażądał uzupełnienia doniesieć względem toku tej sprawy na obradach deputacyi. Nadworny predykant dr. Harless, zgadzał się z tem żądaniem. — Minister sprawiedliwości dr. Zschinsky oświadczył: „Ministryum spraw wewnętrznych, wezwane przez ministryum sprawiedliwości, naradzało się nad tem: 1) czyli istnaca ustawa o towarzystwach da się zastosować do zakonu wolnych mularzy; 2) czyli ten zakon w Saksonii między sobą i z zagranicznymi zakonami w związku zostaje, a 3) czyli członkowie zakonu związani są obowiązkiem przysięgi? Równocześnie drogą dyplomacyi zasięmano wiadomości o stosunkach łóż w innych krajach. Na te dowiadowania się nie odebrano dotychczas żadnej odpowiedzi. Obrady jeszcze się nieskończyły; gdyby to nastąpiło, uczyniłyby były ministrya z swojej strony wszystko, co w tej mierze potrzeba.“ Poczem p. Welck zaproponował: „wezwać rząd państwa, aby na tym lub na przyszłym nadzwyczajnym sejmie oznajmił stanom rezultat obrad.“ Przy głosowaniu przyjęto propozycyę pana Welk większością głosów.

(Depesza telegraficzna.)

Karlsruhe, 3. maja. Książę Rejent przyjmował w zamku po dobitnej przemowie hołdy wyższych urzędników księstwa, a potem odbierał na placu przed ratuszem przysięgę wierności od mieszczanstwa.

(L. k. a.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. maja.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 77 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ 70. Akcyje bank. 1252. Sardyńskie —. Hiszpańskie 43. Wiedeńskie 97 $\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 180; 1839 r. 99.

Prusy.

(Obrady izb pruskich.)

Berlin, 28. kwietnia. Izba pierwsza rozwinęła na wczorajszym posiedzeniu znaczną czynność i oraz okazała wielką uległość dla uchwał izby drugiej; przyjęła zmiany w konstytucyi względem lennictwa i fideikomisów, tudzież względem sądów przysięgłych według uchwał izby drugiej, potwierdziła w ogółowem wotowaniu ustawę dyscyplinarną, i miała czas słuchać jeszcze kilka mów o regulaminie obwodowym.

— Prezydent ministrów zabrał dzisiaj głos w izbie drugiej i oświadczył co następuje:

„Ponieważ porozumienie obu izb względem zmiany art. 65—68 konstytucyi nie mogło przyjść do skutku, przeto zmuszony jest rząd Jego król. Mości przedłożyć izbom inny projekt do ustawy w tej mierze. Przedkładając niniejszem ten najwyższy dekret z 27. b. m., pozwalam sobie prosić z ławych do zrozumienia przyczyn, aby

świadcstwo czystego natchnienia, a już ma w duchu rymy i strofy, sceny i postacie do pieśni gotowe, zanim mu jeszcze przez myśl przejdzie świat niemi zadziwiać lub cieszyć, a tem mniej nauczać. — Zkądże to jest? Bo w jego duszy drży struna twórczości, bo w piersi tli ognisko udzielnego żywota, które wyjść na świat rwie się i właśnie dobywa. Możnaż zaprzeczyć podobnego udzielnego, i że tak powiem, *bezinteresownego* życia sztuce i umiejętności? Że świat się nią naucza, polepsza i uszlachetnia — to inna; bo niepodobna, aby pod postacią piękności ukrywał się jad dla ludzkości; bo niepodobna, aby prawdy wyrażone przez umiejętność, obłudę tylko były i świat mamity, lecz tak jedno jak i drugie — przeciwnie, a tak chcąc niechcąc, obiedwie, umiejętność i sztuka, błogie tylko na świat wprowadzają owoce, choćby bez umyślnego wyraźnego dążenia. Zresztą, ta sama opatrność, która wszystkie człowieka przymioty i skłonności, a nawet i samę ułomność, w końcu tylko w dobro dla spraw ludzkości przemienia, ta sama opatrność i tak szlachetnym darem, jakim jest twórczość i żądza wiedzy, bezwątpienia tylko dla dobra świata rozrządza. Niemówimy tu przez to, jakoby umiejętności i sztuki niepowinny mieć pewnych celów i dążeń, a szczegółowi ich wykonywacze wyraźnych w tworzeniu swych płodów, bądź to czysto moralnych, bądź innych postanowień; ani też przeczymy, aby tak niebywało na świecie. Owszem, wyznajemy, że wszędy i zawsze, byli i są, tak pojedynczy twórcy, jako i całe narody, lub w tychże życiu pewne wieki, w których umiejętności i sztuki przybierają pewne, wyraźne i umyślnie dążenia. Wszakże i poprzedniego zjawiska zaprzeczyć niemożna, a podobno że jest ogólniejszem. —

Niech mi tu jeszcze wolno będzie użyć przyrównania, które jakkolwiek na pozór sprzeczne, ma służyć za podobieństwo. — Czemże jest np. cały handel na świecie, w pojmovaniu na wyższy rozmiar spraw ludzkich, jeżeli nie *środkiem*, tylko zbliżenia narodów ku sobie, a tem samem czyliż nie największą dźwignią oświaty? A czyliż kupiec, czyli przedsiębiorca fabryk lub publicznych budowli, mają inne, prócz własnych korzyści na celu widoki? Podejmują oni trudy, bo im materyalne szczęście przynoszą, podobnie i prawdziwy nauk miłośnik, podobnie i sztukmistrz prawdziwie natchniony tworzy swe dzieło, bo mu *duchowe* szczęście przynosi. Niechaj tu ten, że tak powiem osobisty ludzki interes nie razi, jest on do przebaczenia i do wytłumaczenia. Mądrość najwyższa, osadziwszy na ziemi człowieka, ani jako aniola, ani jako pół-boga, ale tylko jako człowieka i swe najwyższe cele na jego poziomej zasadziła naturze. Można wprawdzie czynić handlowe przedsiębiorstwa w celach filantropii, podobnie sztukę i umiejętność można exekwować w czysto etycznej lub jakiegokolwiek innej wyraźnej dążności, lecz aby to miało być normą do zdefiniowania: *czem jest sztuka i umiejętność*, i aby to leżało w naturze rzeczy, temu wyrażnie przeczymy. Lecz powtarzamy jeszcze, iż niejestemy przeciw dążnościom w sztukach; owszem, kto ma to przekonanie, lub czuje w sobie to powołanie, szanujemy je w nim, i niechaj je ku dobru piastuje, zaiste tylko dobro zrzędzi, ale niech wolno będzie, gdzie idzie o bezwzględna prawdę, lub osobiste przekonanie, wyrzec w obec świata choćby i z bolem serca: *Pereat mundus, fiat justitia!*

F. Ł.

obradę nad tym dekretem przyspieszono. Namieniony projekt będzie niebawem także izbie pierwszej przedłożony.

Prezydent (po odebraniu dokumentu): Będzie tu chodzić o to, czyli król. poselstwo zawiera rozkaz wykonania lub do odmiany namienionych artykułów konstytucji.

Prezydent ministrów: Przedłożony przezemnie wysokiej izbie projekt zawiera odmianę konstytucji.

Prezydent: Ja odczytam ten projekt. Treść jego następująca: My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski, Król Pruski itd. itd. postanawiamy:

§. 1. Artykuły 65, 66, 67, 68 dokumentu konstytucji wyjmują się z dniem 7. sierpnia z mocy obowiązującej.

§. 2. Od tej chwili nastąpi utworzenie izby pierwszej na zasadzie królewskiego rozporządzenia.

Projekt ten na propozycję prezydenta będzie przesłany pod obrady mającej się obrać nowej komisji z 21 członków. Namieniona komisja ma być dzisiaj wieczór obrana. (G. W.)

(Sprawozdanie komisji petycyjnej w izbie drugiej.)

Berlin, 30. kwietnia. Dwanaste sprawozdanie komisji petycyjnej w izbie drugiej zawiera petycję zaopatrzoną od Towarzystwa wstrzymiżliwości w Poczdamie 34 podpisami, która wymieniając złe skutki wynikające z używania gorzałki proponuje: Niechaj izba druga postara się wszelkimi siłami o to, aby wysoki rząd państwa następujące lub podobne wydał ustawy: 1) Odtąd w całym kraju nie będzie dana koncesja do sprzedawania wódki; 2) wszystkim, którzy dotychczas wódkę sprzedawali, niemając na to pozwolenia, zakazuje policja ściśle to sprzedawanie i ukarze ciężko każde w tym względzie przestępstwo; 3) sprzedawanie gorzałki w niedzielę jest całkiem zabronione; 4) nowe gorzelnie zakładać, zakazano; 5) na istniejące gorzelnie będą daleko większe podatki, niżeli dotychczas nałożone; 6) ten szynkarz, w którego lokalu kto się napije, może być od jego powinowatych przez rząd zapozwany, i powinien wynagrodzić szkodę, którą w opilstwie wyrządzono.

Ze względu na toczony niedawno w tym względzie obrady, zaleca komisja przejść względem tego przedmiotu i jego rezultatu do dziennego porządku. (P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102¹/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 103¹/₂. 4¹/₂% z r. 1852 — —. Obligacje długu państwa 89⁵/₈. Akeye bank. 102. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95³/₄; Pol. 500 l. 88¹/₄; 300 l. 151¹/₂ l. Frydrychsdory 13¹/₁₆. Inne złoto za 5 tal. 10. Austr. banknoty 83¹/₆.

Tureya.

(„Journal de Constantinople“ o zdarzeniach w Bośni.)

Numer 370 dziennika *Journal de Constantinople* zawiera obszerny artykuł kierujący, który wyswieca zdarzenia w Bośni i usiłuje uspokoić obawy wyrzeczone przez niektóre dzienniki zachodniej Europy. Jakkolwiek treść tego artykułu tylko w części jest ważną, podajemy jednak w interesie historycznej prawdy krótki z niego wyciąg, niereczając naturalnie za dokładność wszystkich szczegółów.

Journal de Constantinople nie potwierdza wprawdzie, ale też i nie przeczy wyrzeczonego w dziennikach zachodnich domniemywania, że agitacje panslawistyczne w Bośni i w Hercegowinie nie tylko były czynne, ale z tego samego pochodziły źródła, z którego wyszły także i inne zamachy na spokój i porządek państw kontynentalnych. Dziennik ten przyjmuje owszem tę supozycję jako podobną do prawdy, i opiera na niej znaczną część swojej obrony.

Niektóre doniesienia dziennika *Osservatore dalmato* względem księży i dowódców chrześcijańskich zbija ten artykuł stanowczo; a dedukowany ztąd wniosek, jakoby rząd i pełnomocnicy Porty zamierzali niejako zniewalać ludność chrześcijańską do przyjęcia Islamu, ogłasza za niedorzeczny. Zdarzenie z franciszkanem Jukich z Jajczy opowiedziane jest w następujący sposób: Kiedy Omer Basza wkroczył do Jajczy, zastał ludność chrześcijańską w największej nędzy; kazał więc rozdzielić pomiędzy nią 150,000 piastrow i 50,000 ók żywności. Rozdaniem mieli się zająć księża a Jukich głównie do tego był przeznaczony, ponieważ się szczycił publicznem zaufaniem, ale zataił 50,000 piastrow i 30,000 ók, zatrzymując to dla siebie, i potem to przestępstwo wyznał przed komisją, w której udział mieli biskupi z Mostar i Speraj. Trajiony wyrzutami sumienia poderzwał sobie gardło dnia 1. marca r. b., co mu się jednak niezupełnie powiodło, chociaż jego życie od owego czasu w ciągłym jest niebezpieczeństwie. Dowiedzioną jest jego propagandystyczno-rewolucyjna czynność, mianowicie przez pisma. Trzeba wysłuchać obydwie strony, aby w tej sprawie wydać wyrok bezstronny. Na końcu artykułu znajduje się następujący ustęp, z którego się okazuje, że operacja rozbrojenia w Bośni nie jest uważaną za środek tylko specjalny i miejscowy: „Od czasu jak przeprowadzono rozbrojenie w Syrii, ustalił się tam spokój publiczny. Tak stanie się też w Bośni i w Hercegowinie. Kiedy rząd wszystkimi się opiekuje, wtedy obywatele niepotrzebują broni. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Do lit. koresp. austr. piszą z **Konstantynopola** pod dniem 19. kwietnia:

Obadwaj książęta egipscy **Mehemed Ali Basza** i **Mustafa Bej**, z których pierwszy jest synem zmarłego wice-króla **Mehemeda Ali**, a drugi synem **Ibrahima Baszy**, byli u Sułtana na audyencji pożegnawczej, i udadzą się niebawem do Alexandryi, dokąd ich familijne

sprawy powołują. — Wielki Wezyr sprowadził się już do swej letniej rezydencji w Balta Liman. — Policja przedsięwzięła sprężyste środki, by oczyścić stolicę z próżniackiej i zbrodniczej hulastrzy. Przyaresztowano 528 indywiduów, którym ma być natychmiast albo proces wytoczony, albo też będą do swego rodzinnego miejsca odsłane. — *Journal de Constantinople* występuje stanowczo w nr. 370 w obronie Omera Baszy i jego postępowania w Bośni i Hercegowinie przeciw zaczepkom niektórych zagranicznych dzienników. Nowego niewiele się można z niego dowiedzieć, oprócz że Franciszkański zakonnik **Jukich** aż wtedy był przyaresztowany, gdy od podburzającej, literackiej czynności, jeszcze do karygodniejszego działania przystąpił. Wypadki w Bośni były niezmiernie przesadzone. Zabiegi anarchiczne, których sprawcy, mówi *Journal de Constantinople*, niewiedzieć z kąd przybyli, były tak dalece rozszerzone między chrześcijańsko-sławiąską ludnością Turcyi europejskiej, że rozbrojenie jej okazało się nieodzownie potrzebnem. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 3. maja. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarazu od 16. do 30. kwietnia w przecięciu korzec pszenicy po 6r.39¹/₅k.—6r.6k.—5r.34k.; żyta 5r.6¹/₅k.—4r.30k.—4r.21²/₅k.; jęczmienia 3r.58³/₅k.—2r.36k.—3r.30²/₅k.; owsa 2r.33³/₅k.—2r.12k.—2r.; hreczki 4r.52¹/₄k.—4r.12k.—4r.10²/₅k.; kartofli 2r.4⁴/₅k.—2r.6k.—2r. Cietnar siana kosztował 1r.40k.—1r.12k.—1r.48k.; wełny 60 do 120r.—0—20r., 48r. do 80r.; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sag drzewa twardego 8r.—4r.—7r., miękkiego 6r.56k.—3r.36k.—6r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—3³/₅k.—3³/₅k. i za garniec okowity 1r.52k.—1r.36k.—1r.20k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 7. maja.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	47	5	51
Dukat cesarski	5	51	5	55
Pótimperyal zł. rosyjski	10	5	10	8
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	82	45	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. maja 1852.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	82	40		
Przedano „ „ 100 po	—	—		
Dawano „ „ za 100	—	—		
Ządano „ „ za 100	83	10		

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. maja)

Amsterdam 172 l. 2. m. Augsburg 122⁷/₈ l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Livurna — p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan 123¹/₂. Marsylia 146 l. Paryż 146. l. Bukareszt 224. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95⁷/₁₆. lit B. 110¹/₈.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 4. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio 29¹/₂. Ros. Imperyały 10.4. Srebra agio 23¹/₄ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. maja.

Hr. Cetner Wojciech, z Podkamienia. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyca. — PP. Brzezany Maurycy, z Konczak. — Pawlikowski Klemens, z Szczerczyka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. maja.

Jego Exc. komenderujący generał książę Schwarzenberg, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. maja.

Pora	Barometr w mierze więd. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 66	+ 1°	+ 2°	Półn.	bard. pochm. śnieg
2 god. pop.	27 9 06	+ 1,5°	+ 0,2°	Półn.-Zach.	„ „
19 god. wie.	27 9 16	+ 0,2°		„	„ „

Uwaga. O godz. 6¹/₂ zrana zaczął śnieg tak mocno padać, że w krótkim czasie leżały na ziemi znaczne masy śniegu; tak trwało bez przerwy aż do 9tej godziny wieczór. Zdarzenie to, którego sobie 90letni starce nie przypominają, jest w stanie wzniecić obawę szkodliwego wpływu na wegetację i połączonej z nią stosunków. Przy tak wielkich masach śniegu leżących od kwietnia w bliskich Karpatach, nie możemy przed 20. maja spodziewać się zakwitnienia drzew ani łagodnego powietrza wiosennego.

TEATR.

Dzisiaj: opera niem.: „Lucia di Lammermoor.“

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 21.